

Mariusz Napierała

Groteska i jej formy w scenografii przedstawienia teatralnego „Pippin”.

Rogera O. Hirsona i Stephen’a Schwartz’a

Streszczenie

Przedmiotem mojej rozprawy doktorskiej są formy groteskowe użyte w scenografii musicalu „Pippin, czyli historia prawdziwa o poszukiwaniu szczęścia”, którego realizacja będzie miała miejsce na scenie Teatru Muzycznego w Poznaniu. W obszarze moich zainteresowań znalazły się relacje pomiędzy formą groteskową i możliwymi interpretacjami tej formy przez widzów przedstawienia teatralnego. Zadaję pytanie, czy forma groteski ułatwia odbiór treści spektaklu, czy raczej celowo go „unieczytelnia”?

Musical „Pippin” opowiada historię Pepina Małego, najmłodszego syna Króla Karola Wielkiego. Nie jest to jednak fabuła historyczna, bowiem opowieść ta jest jedynie pretekstem do opowiedzenia historii o poszukiwaniu szczęścia. Główny bohater próbuje odnaleźć je w różnych aspektach życia. Okazuje się jednak, że bogactwo, władza, siła fizyczna, religia ani nawet miłość nie dają mu prawdziwego spełnienia. Sztuka jest rodzajem groteskowego wodewilu w konwencji jarmarcznego pokazu. Obok Pippina, główną rolę w musicalu gra Mistrz Ceremonii, który czyni ze spektaklu rodzaj filozoficznej powiastki w stylu Voltaire’a. Wykorzystując marną sytuację Pippina, proponuje mu, aby w finale przedstawienia dokonał spektakularnego aktu samospalenia, co mogłoby mu przynieść sławę choć na kilka chwil. Gdy ten odmawia, Mistrz pozbawia go całej magii teatru i pozostawia samego, na pustej i ciemnej scenie.

Historia ta zainspirowała mnie do użycia w scenografii groteskowych form i skojarzeń. Scena przedstawia rodzaj teatralnej groty (słowo „groteska” pochodzi z włoskiego słowa „grotta” – grotta – ponieważ to właśnie w czasie wykopalisk w Rzymie odnaleziono w podziemiach rezydencji cesarza Nerona pierwotne wzory ornamentów, które później od miejsca ich odkrycia nazywano „groteskami”) połączoną z atrybutami teatru variétés.

Jedną z ważniejszych inspiracji był także park rozrywki, w którym znaleźć można np. strzelnice z nagrodami, kojarzące się czasami z mechanicznymi szopkami

krakowskimi. Scenografia jest postarzona i sugeruje duży stopień zniszczenia poprzez wyeksploatowanie, jak gdyby była nieustannie używana i nie poddawana konserwacji. Wspomniana już strzelnica w połączeniu z atrybutami teatru variété, stanowi metaforę rzeczywistości, która kusząc pozornym blaskiem, do znudzenia doświadczając kolejnych zastępów życiowych wędrowców. Buduje to nierzeczywisty i absurdalny świat, który staje się rodzajem scenicznej maszynerii do opowiadania historii Pippina.

Choć groteska (będąca bardzo silnym i w powierzchownym odbiorze znakiem) może wydać się zwyczajną farsą i zbitkiem gagów, „Pippin” jest bez wątpienia dramatem filozoficznym! Scenografia konsekwentnie podkreśla jego groteskowy charakter, co więcej, staje się „aktorem” w przedstawieniu: kluczem do groteski i absurdu jako środków przekazu, który katalizuje niejako przekaz istotnych treści.